

Przyszły tydzień w Sejmie

W przyszłym tygodniu poza plenarnym posiedzeniem Sejmu, odbędą się posiedzenia niektórych komisji sejmowych. Na 15 bm. zapowiedziano wspólne spotkanie Komisji Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego, które poświęcone będzie uchwaleniu dezyderatów.

16 bm. odbędzie się wspólne zebranie Komisji Oświaty i Nauki. Tematem będą także dezyderaty.

Tego dnia odbędzie się również posiedzenie Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej na którym uchwalone zostaną uwagi dla Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, w wyniku dyskusji nad realizacją planu i budżetu za rok ubiegły. Rozpatrzone również zostaną dezyderaty dotyczące przemysłowej służby zdrowia.

Sprawozdaniu resortów łączności oraz komunikacji z wykonania NPG i budżetu państwa za 1967 r. i I półrocze br. poświęcone będzie zebranie Komisji Komunikacji i Łączności zapowiedziane na dzień 16 bm. Tego dnia Komisja Spraw Wewnętrznych wysłucha sprawozdania z wykonania NPG i budżetu państwa za 1967 r. w części dotyczącej Centralnego Urzędu Jakości i Miary, a Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa zajmie się projektem dezyderatów wynikających z prac komisji nad sprawozdaniami resortów z realizacji NPG i budżetu państwa w 1967 r.

Spotkanie
Egzekutywy KW PZPR
z aktywem Poznania

W Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbyło się wieczór spotkanie aktywów partyjnych z członkami Egzekutywy KW PZPR. Zebrani wysłuchali obszerną informację członka KC, I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka o problematyce XII plenum i przygotowaniach do dyskusji przedjazdowej.

J. Szydłak omówił m. in. zagadnienia frontu ideologicznego oraz szereg problemów gospodarczych i społecznych podejmowanych w tezach na V Zjazd. Mówca podkreślił, że tezy te nie mają charakteru uchwały i powinny stać się przedmiotem szerokiej dyskusji. Obowiązkiem każdego członka partii jest czynne uczestnictwo w tej dyskusji.

Po swoim wystąpieniu J. Szydłak odpowiadał na pytania zebranych. (wb)

Rozważania
tygodnika USA

Tygodnik „US News and World Report” porusza problem zbrojeń, rozbrojenia i wojny wietnamskiej.

Tygodnik przypomina, że wydatki państwowe w obecnym roku budżetowym ulegną zmniejszeniu o 6 mld. dolarów. Uważa się, że na wydatki nie związane z wojną wietnamską przeznaczony jest o 2 do 3 mld. dolarów mniej, niż w roku ubiegłym. Niemniej jednak wydatki wojskowe USA pozostają na dal obniżymie – 76 mld. dolarów rocznie.

Tygodnik przewiduje, że prezydent Johnson w okresie ostatnich 6 miesięcy swej kadencji będzie starał się postępować tak, by „wejść w jak najlepszym świetle do historii”. W szczególności prezydent będzie zabiegał o ułożenie jak najbardziej poprawnych stosunków z ZSRR, z myślą o zawarciu porozumień mających na celu ograniczenie wyścigu zbrojeń.

Tygodnik uważa równocześnie, że dopóki Johnson zasiada w Białym Domu, zakończenie wojny wietnamskiej nie jest możliwe. PAP

Na dzień 16 bm. zapowiedziano również swoje posiedzenie Komisja Pracy i Spraw Socjalnych, która oceni realizację ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Komisja Handlu Zagranicznego, która również zbierze się tego dnia przewiduje w pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie z wykonania NPG i budżetu państwa za 1967 r. w resorcie handlu zagranicznego (referuje pos. Jerzy Olszewski – PZPR oraz dyrektor zespołu NIK); w drugim punkcie – omówienia aktualnego stanu prac nad doskonaleniem rachunku ekonomicznego w handlu zagranicznym; w trzecim – sprawozdanie zespołu poselskiego z wizytacji XXXVII Międzynarodowych Targów Południowych (referuje posłanka Barbara Gruszkiewicz – bezp.). (PAP)

Również w piątek
strzały nad Jordanem

Z Ammanu donoszą, że w piątek rano Izraelczycy otworzyli ogień z broni maszynowej na pozycje wojsk jordańskich na północ od Mindassy w dolinie Jordanu. Wojska jordańskie odpowiedziały ogniem.

Jak stwierdza rzecznik armii jordańskiej, wymiana strzałów trwała do godziny 9.30. Jednakże po 65 minutach wojska izraelskie zaczęły ostrzeliwać ten sam rejon z dział czołgowych. Tym razem ogień z obu stron zakończył się po kwadransie. Po stronie jordańskiej nie zanotowano strat. Widziano natomiast transportowanie trzech ofiar ze strony izraelskiej. Komunikaty o wymianie strzałów opublikowano także w Tel Awiwie.

V Zjazd PZPR
Zatogi meldująRobotnicy Leszna i powiatu
witają Lipcowe Święto

Cały kraj odpowiedział na apel śląskich hut i kopalń. Zobo wiązaniami produkcyjnymi i czynami społecznymi świat pracy wita Święto Odrodzenia i zbliżający się V Zjazd PZPR.

W Lesznie w realizacji zobo wiązań i czynów bierze udział 24 tys. osób. Ogólna wartość czynów produkcyjnych i społecznych wynosi ponad 51,5 mln zł. Jako generalną zasadę przyjęto, że na wypracowanie tej kwoty muszą się m.in. złożyć akty wzbogacające gospodarkę narodową – takie, jak dodatkowa produkcja eksportowa bądź krajowa ew. budowa nowych lub remonty starych obiektów. Realizacja zobowiązań przebiega pomyślnie. W ponadplanowej produkcji eksportowej w okresie dwóch miesięcy zakłady pracy wykonały 372 proc. zobowiązań! Wy różniła się Centrala Nasienna i Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska.

W pełni ze swych zobowiązań wywiązały się Leszczyn-

15 bm. posiedzenie
Klubu Poselskiego
PZPR

Sekretariat Klubu Poselskiego PZPR zawiadamia, że w dniu 15 lipca 1968 r. (poniedziałek) o godz. 10.30 rano w gmachu KC PZPR, sala 561 na V piętrze odbędzie się: zebranie Klubu Poselskiego PZPR.

Na zebraniu będą omawiane sprawy, związane z najbliższym posiedzeniem Sejmu. (PAP)

V Zjazd PZPR
Zatogi meldująRobotnicy Leszna i powiatu
witają Lipcowe Święto

Cały kraj odpowiedział na apel śląskich hut i kopalń. Zobo wiązaniami produkcyjnymi i czynami społecznymi świat pracy wita Święto Odrodzenia i zbliżający się V Zjazd PZPR.

W Lesznie w realizacji zobo wiązań i czynów bierze udział 24 tys. osób. Ogólna wartość czynów produkcyjnych i społecznych wynosi ponad 51,5 mln zł. Jako generalną zasadę przyjęto, że na wypracowanie tej kwoty muszą się m.in. złożyć akty wzbogacające gospodarkę narodową – takie, jak dodatkowa produkcja eksportowa bądź krajowa ew. budowa nowych lub remonty starych obiektów. Realizacja zobowiązań przebiega pomyślnie. W ponadplanowej produkcji eksportowej w okresie dwóch miesięcy zakłady pracy wykonały 372 proc. zobowiązań! Wy różniła się Centrala Nasienna i Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska.

W pełni ze swych zobowiązań wywiązały się Leszczyn-

skie Zakłady Odzieżowe produkując na rynek krajowy ubrania wartości 720 tys. zł. Pracujący z Leszna wykonali już 76 proc. podjętych czynów produkcyjnych. Realizacja czynów społecznych jest na półmetku. Młodzież Zespołu Szkół Zawodowych CZSP czynnie pomagała przy budowie swego internatu, a mieszkańcy Leszna zobowiązali się wybudować ze składek społecznych żłobek dla swoich dzieci. Zebrali już 82 proc. za deklarowanych kwot. Rekord pobił Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny, który zadeklarował czynny społeczny wartości 3 tys. zł. a zwiększył je do 62 tys. zł. W 100 proc. wykonali podjęte zobowiązania społeczne pracownicy Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej oraz PZGS „Samopomoc Chłopska”.

W powiecie leszczyńskim wartość podjętych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych wynosi ponad 18 mln zł. Najwięcej zobowiązań podjęto w takich gromadach, jak: Świeciechowa, Krzemieniewo, Lipno oraz w miastach Osieczna i Rydzyna. Np. Przetwórnia Owoców i Warzyw w Rydzynie zwiększył produkcję o 406 tys. zł, a zakład Wilkniarsko-Koszykarski w Przybyszewie odda dla eksportu za ponad 500 tys. zł. więcej swych wyrobów niż planowano. Pałarnia i Paczkarnia w Przybyszewie dodatkowo zwiększyły produkcję o 110 tys. zł. (g)

POGODA

Jak podaje PIHM – 13 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane. miejscami na północy przelotne opady. Temperatura maksymalna od 18 do 22 st. Wiatry umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.



POZNAN
SOBOTA
13
LIPIEC
1968

Wydanie AB
Nr 166 (7592)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Alarm w Sajgonie

Kompania wojsk powstańczych
przedostała się do centrum miasta

Z depeszy Agencji Reutera wynika, że wojsko i policja w Sajgonie postawione zostały w stan pogotowia po rozejściu się pogłoski, że kompania komandosów powstańczych przedarła się do stolicy i przygotowuje się do ataku. Specjalny alarm sił sajgońskich ogłoszony został w piątek rano.

W Sajgonie mówi się – pisze Agencja Reutera – że kompania powstańcza w sile

110 ludzi po przedostaniu się do miasta podzieliła się na trzy grupy i gotowa jest do ataku.

Również pododdziały amerykańskie w Sajgonie wzmocniły ochronę niektórych obiektów.

Jak donosi Agencja France Presse w kilku rejonach południowego Wietnamu toczyły się nadal zacięte walki. Amerykanie po raz pierwszy bombardowali strefę leżącą przy granicy kambodżańskiej, 170 km na zachód od Sajgonu. W rejonie tym partyzanci zgromadzili podobno znaczne siły. Chociaż agencje nie podają rezultatów tej walki przypuszczają, że Amerykanie doznali tam znacznych strat.

Walki toczyły się również w prowincji Phuoc Long 136 km na północny wschód od Sajgonu. Amerykanie natrafili tam na dobrane zorganizowaną obronę sił w zwoleńców. Wojska agresora poniosły duże straty.

Całkowitym sukcesem zakończyła się akcja przeprowadzona przez siły wyzwoleńcze w prowincji Chau Doc. Patrioci zaatakowali tam pozycje wojsk reżimowych zadając im ciężkie straty.

Na froncie północnym następuje coraz większe nasilenie działań. Partyzanci zaatakowali trzeci pułk piechoty morskiej broniący bazy w Con Tien. Walki toczyły się w odległości 4 km od bazy. Była to największa bitwa ostatnich dni. Z wypowiedzi amerykańskiego rzecznika wojskowego wynika, że wojska interwencyjne poniosły znaczne straty.

W związku z coraz lepszym zaopatrzeniem partyzantów lotnictwo amerykańskie zrzucało duże ładunki bomb (250 ton) na domnie mane szlaki przewozu broni: zarówno od strony Laosu jak i na terenie północnego Wietnamu.

Amerykańskie superfortece „B-52” przeprowadziły zmasowane naloty na obiekty leżące koło

Milion złotych
dla pogorzalców
z Lubowidza

Mieszkańcy spalonej wsi Lubowidz (pow. Żuromin) w dalszym ciągu otrzymują pomoc. Wszyscy pogorzalczy zostali za kwatrowani w namiotach, otrzymali zasiłki pieniężne, koce i paczki żywnościowe. Na terenie wsi znajdują się trzy kuchnie polowe, które wydają posiłki.

Do piątku przekazano ofiarom pożaru w formie zasiłków pieniężnych i darów w naturze ponad milion złotych. Obok WRN, PCK i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej pomoc dla mieszkańców spalonej wsi zgłaszają inne instytucje. M. in. CRS „Samopomoc Chłopska” przekazała 300 tys. zł.

Z cenną inicjatywą wystąpił Zarząd Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej, który zamierza zorganizować wyjazd 50-osobowej grupy młodzieży uczestników obozu letniego ZMW w Zdworzu do Lubowidza w celu udzielenia pomocy przy żniwach i porządkowaniu wsi. Na wieś o klesce Fabryka Elementów Betonowych – „Faelbet” na Żeraniu w czynnie społecznym wykonała elementy prefabrykowane na kilkanaście domków, które zostaną przekazane mieszkańcom wsi. (PAP)

Przewodniczący
Rady Państwa
z wizytą na Śląsku

12 bm. przybył na Górny Śląsk przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski.

Przewodniczącemu Rady Państwa i towarzyszącemu mu osobie witali na lotnisku w Katowicach członkowie Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN Jerzy Ziętek i sekretarz KW PZPR – Rudolf Juzek, a także przewodniczący WK FJN – Benon Stranz.

Z lotniska przewodniczący Rady Państwa udał się do powiatu Zawiercie, na grupowa nie obozów specjalistycznych ZHP. Przebywa tu ponad 500 harcerzy, którzy zdobywają specjalności z dziedziny łączności, pożarnictwa, obrony, służby ruchu, służby sanitarnej i inn.

W serdecznych rozmowach z kadrą i harcerzami M. Spychalski żywo interesował się warunkami życia na obozie oraz wynikami szkolenia. PAP

Na zdjęciu: M. Spychalski i Jerzy Ziętek (z lewej) obserwują zajęcia sprawności na obozie harcerskim Komendy Chorągwi w Centrum pow. Zawiercie. CAF – Telefoto – Seko

Silna wichura spowodowała
poważne szkody

W rejonie środkowego Nadodrza rozszalała się w czwartek późnym wieczorem silna wichura, powodując w niektórych rejonach znaczne szkody. Powalone przez żywioł drzewa, uszkodziły w licznych wsiach przewody linii energetycznej; powstały zakłócenia w dostawie prądu.

Na trasie Zielona Góra – Zagań została przerwana łączność telefoniczna.

Duże szkody wichura spowodowała w drzewostanach lasów państwowych. Rolnicy zmuszeni byli przerwać prace żniwne, gdyż silny wiatr utrudnia funkcjonowanie snopowiązałek i żniwiarek.

Silna wichura nad woj. bydgoskim, której prędkość wiatru dochodziła do 15 m na sek. pożywała na licznych liniach przewody elektryczne wysokiego napięcia, powywracała słupy elektryczne. Najbardziej dotknięte zostały miejscowości Szubin, Nakło, Koronowo, Żnin, Gniewkowo, Inowrocław. Powywracane drzewa za barykadowały niektóre odcinki dróg w pow. Toruń i Bydgoszcz. Ekipy pogotowia elektrycznego usuwają bez przerwy uszkodzenia.

Silny wiatr, szalejący w piątek nad Rzeszowszczyzną zerwał m. in. przewody elektryczne magistrali wysokiego napięcia w rejonie Stalowej Woli i Sanoka, a także kilkadziesiąt linii średniego i niskiego napięcia. Mimo wyęteżonej pracy licznych ekip energetycznych, sytuacja nie ulega wyraźnej poprawie, ponieważ wicher powoduje nowe uszkodzenia. (PAP)

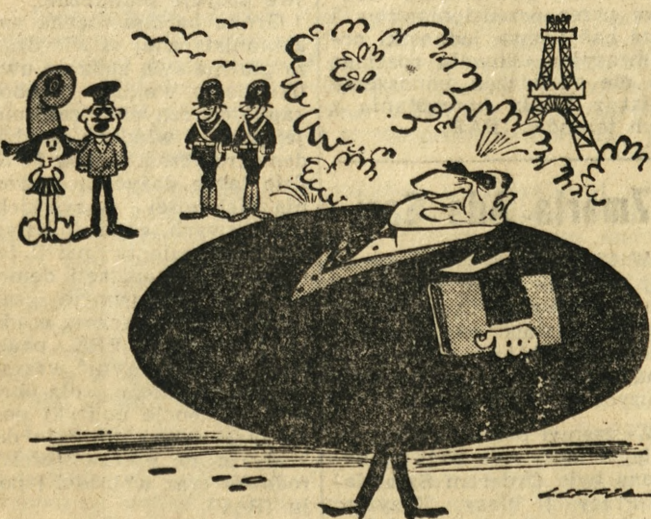
Katastrofalna
powódź w Anglii

Nienotowana od dawna powódź ogarnęła Anglię i Walię. Padające od wielu dni deszcze spowodowały wielkie nagromadzenie wody w rzekach i zbiornikach. Wały ochronne zostały przerwane, a woda zalewała ulice, domy oraz zabudowania gospodarcze. Do chwili obecnej zanotowano 6 wypadków śmiertelnych. Powódź ogarnęła rozległe tereny, niszcząc cały dobytek mieszkańców. Cała wschodnia część hrabstwa Devon znajduje się pod wodą, której poziom dochodzi do 2 metrów.

W wielu miejscowościach widać straszny obraz zawałonych domów, mostów, słupów telegraficznych, powywracanych samochodów oraz pozostawionych przez uciekającą w popłochu ludność przedmiotów. Zatonione zostały zasiewy na polach, a przerwa w dopływie prądu zakłóciła pracę wielu instytucji. W kilku szpitalach toczyła się dramatyczna walka o życie noworodków, na skutek przerwania dopływu prądu do inkubatorów. W pobliżu Bristolu znaleziono zatopionego motocyklistę, w miejscowym kościele zatopiony został 70-letni staruszek.

Wielkość strat do tej pory jest nieznana.

Francja dziś...



Rozszerzona większość

Atak na podstawy socjalizmu w Czechosłowacji

W „Prawdzie” z 11 bm. ukazał się artykuł pt. „Atak na socjalistyczne podstawy Czechosłowacji”.

KC KPCz — stwierdza autor m. in. — podkreślił konieczność przezwyciężenia błędów w interesie umocnienia i dalszego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego w Czechosłowacji. Okres, który minął od styczniowego plenum KC KPCz wykazał, że rozstrzygnięciem problemów, które stanęły przed partią i krajem, związane jest z niemałymi trudnościami, wywołanymi przede wszystkim aktywizacją i narastaniem prawicy, a także działalnością sił prawicowych, antysocjalistycznych.

I. Aleksandrow przypomina, że Plenum majowe KC KPCz za rzecz podstawową uznało „nie dopuścić do zagrożenia socjalistycznego charakteru władzy i ustroju społecznego przez siły antysocjalistyczne i wręcz antykomunistyczne”.

Przebieg wydarzeń w Czechosłowacji po majowym plenum KC KPCz świadczy, że ostrzeżenie plenum było całkiem uzasadnione; siły prawicowe, antysocjalistyczne w dalszym ciągu prowadzą złośliwe, zaciekle ataki przeciwko partii komunistycznej i ustrojowi socjalistycznemu. Wiele spośród tych dywersyjnych akcji prowadzi się otwarcie, wykorzystując w tym celu również prasę czechosłowacką, radio i telewizję.

„Prawda” wskazuje tu na apel „2000 słów” i podkreśla, że dokument ten stanowił formę tych sił w Czechosłowacji i poza jej granicami, które pod osłoną rozważań na temat „liberalizacji”, „demokratyzacji” itp. usiłują przekreślić całą historię Czechosłowacji po 1948 r., socjalistyczne zdobycze czechosłowackich mas pracujących, zdyskredytować KPCz, jej kierownictwo, podważyć przyjaźń narodu czechosłowackiego z narodami bratnimi państw socjalistycznych i utrudniać drogę kontrrewolucji. W oświadczeniu w istocie rzeczy wychyla się burżuazyjna Czechosłowacja, nie ukrywa się sympatii do ustroju kapitalistycznego. Autorzy apelu i ci, którzy stoją za nim oświadczają, że „zbliżający się okres będzie decydujący na wiele lat”, domagają się podejmowania „własnych decyzji”.

Wzywają oni do stosowania takich środków, jak demonstracje, strajki, bojkot, po to, aby pozbywać się niewygodnych im partyjnych kadr i działaczy, wiernych sprawie socjalizmu.

Dlaczego A. Indra nie został wybrany delegatem na zjazd?

W czwartek przekazano Agencji CTK oświadczenie Prezydium Okręgowego Południowomorawskiego Komitetu KPCz w Brnie. W oświadczeniu tym wyjaśniono, że dlaczego sekretarz KC KPCz A. Indra nie został wybrany na okręgową konferencję delegatów na zjazd KPCz.

Z Okręgowego Komitetu KP Słowacji w Koszycach doniesiono, że A. Indra wysunięty został na delegata zjazdu na Rejonowej Konferencji w Gu-menne i wybrany na delegata na Okręgową Konferencję w Koszycach. Dlatego na Okręgową Południowomorawską Konferencję KPCz A. Indra został skreślony z listy kandydatów po to, aby jeden i ten sam człowiek nie był wybiera-ny dwukrotnie. Następnie okazało się, że informacja o wyborze A. Indry na delegata zjazdu była nieprawdziwa.

W związku z tym, Południowomorawski Komitet Okręgowy KPCz zbadał wszystkie wyżej przytoczone okoliczności i postanowił, zgodnie z zasadami statutu, przeprowadzić dodatkowe wybory A. Indry w drodze tajnego głosowania. Wyniki tego głosowania opublikowane zostaną w prasie — pisze CTK. (PAP)

Niestety, poszczególni kierownicy działacze CSRS wystąpili z dwuznacznymi oświadczeniami, w których usiłują pomniejszyć niebezpieczeństwo kontrrewolucyjnego oświadczenia „2000 słów”, utrzymując, że fakt jego opublikowania rzekomo „nie należy dramatyzować”.

Autor stwierdza dalej, że obecnie jest bardziej oczywiste niż kiedykolwiek, że pojawienie się „2000 słów” nie jest bynajmniej zjawiskiem izolowanym, lecz świadectwem aktywizacji prawicowych i wręcz kontrrewolucyjnych sił w Czechosłowacji, które są oczywiście związane z reakcją imperialistyczną.

Jeżeli w Czechosłowacji, być może, niektórzy ludzie żywią jeszcze złudzenia co do prawdziwego sensu tego oświadczenia, to wypowiedzi burżuazyjnej prasy amerykańskiej i Europy zachodniej, kładą kres tym iluzjom. Wrogowie socjalizmu traktują ten dokument jako jeszcze jeden pożądany krok, który może doprowadzić do „rozmiękania” ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji, do restauracji kapitalizmu. (PAP)

Przed wyborcze deklaracje Humphreya

Wiceprezydent USA Hubert Humphrey w opublikowanym w czwartek oświadczeniu podkreśla, że amerykańska polityka zagraniczna w nadchodzącym dziesięcioleciu musi zmierzać do porozumienia między Wschodem a Zachodem. Sytuacja na świecie doświadczyła m. in. Humphrey, zmierzając do punktu zwrotnego — oświadczył m. in. Humphrey. Zmieniające się warunki wymagają zaprzestania dotychczasowej polityki i zastąpienia jej polityką pojednania i pokojowych zobowiązań. Oświadczenie Humphreya jest fragmentem przemówienia przed wyborczego przeznaczonego dla mieszkańców San Francisco, lecz nie wygłoszonego przez wiceprezydenta. Dlatego też Humphrey deklaruje dalej przychylny stosunek do ewentualnego porozumienia między Wschodem a Zachodem, wzywa do koordynacji działań obu krajów w dziedzinie badań i przestępstw kosmicznych, a na wet przynajmniej, że zawarcie pokoju w Wietnamie przyspieszyłoby proces wspomnianego „pojednania”. (PAP)

Zakończenie wspólnych ćwiczeń wojsk Układu Warszawskiego

Jak podaje agencja TASS, w czerwcu i lipcu br. na terytoriach Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przeprowadzone zostały wspólne ćwiczenia dowódczo-sztabowe pod kierownictwem dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego, marszałka I. Jakubowskiego.

W ćwiczeniach tych uczestniczyły sztaby szczebla operacyjnego Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, Wojska Polskiego, Węgierskiej Armii Ludowej i Armii Radzieckiej, z niezbędnymi jednostkami łączności i obsługi.

Na ćwiczeniach byli obecni

Nowa operacja prof. Barnarda

Z czwartku na piątek w nocy prof. Christian Barnard doznał nowego zawału serca.

Przeszedł on choremu na ciężkie schorzenie serca pacjentowi — zastawkę serca świ- ni.

Komunikat szpitala Groote Schuur stwierdza, że stan zdrowia pacjenta jest zadowalający. (PAP)

Wypadki cholery w Azji południowowschodniej

Jak donoszą z Singapuru, do informacji, że ponad 100 osób na Filipinach zmarło ostatnio na cholera, doszły wiadomości o pojawieniu się tej choroby w Jonar Bar, na południu Malajzji. Sporadyczne wypadki cholery notuje się w Wietnamie południowym, Laosie i Kambodży. (PAP)

„Tydzień Bałtyku” ilustracją naszej przyjaźni

W czwartek centralną imprezą „Tygodnia Bałtyku” była otwarta w tym dniu XI Konferencja Robotnicza przedstawicieli krajów nadbałtyckich.

Nowe szczegóły w śledztwie Garrisona

Prokurator okręgowy Jim Garrison, który nie rezygnuje z zamiaru wykrzycia i ujawnienia rzeczywistych zabójców prezydenta Johna Kennedy'ego, nawiązał kontakt z agencją wywiadowczą w jednym z obcych krajów. Agencji tej udało się zebrać bogaty i szczegółowy materiał dotyczący zabójstwa; uzyskane stamtąd informacje potwierdzają — jak utrzymuje Garrison — jego stanowisko, że John Kennedy został zamordowany przez agentów CIA.

Garrison nie chciał ujawnić źródła informacji, podał tylko, że chodzi tu o agencję wywiadowczą w jednym z krajów europejskich, który łączy z USA „dobre stosunki wojskowe”. (PAP)

Burzliwy jubileusz uniwersytetu w Bonn

Trwający od dwóch dni jubileusz 150-lecia uniwersytetu w Bonn pomyślany był jako duża, międzynarodowa impreza. Już jednak w czwartek, w pierwszym dniu uroczystości, studenci urządzili demonstrację, która trwała aż do późnych godzin nocnych i wiaściwie uniemożliwiła wypełnienie bardzo starannie opracowanego programu.

Studenci protestowali przeciwko zaproszeniu na uroczystość sprzyjających faszyzmowi lub związanych z nim bezpośrednio rektorów wyższych uczelni z Aten, Salonik, Madrytu, Barcelony i Lizbony.

Doszło do starć z interweniującą policją, która usiłowała utrudniać drogę dla zaproszonych na uroczystość. (PAP)

Już pierwszy dzień obrad wykazał szerokie możliwości „Tygodnia” w tworzeniu płaszczyzn porozumienia społeczeństw basenu bałtyckiego w sprawach pokoju i bezpieczeństwa. Delegaci konferencji — wśród nich przewodniczący delegacji polskiej, sekretarz CRZZ Kos — wskazywali na doniosłość zacieśnienia współdziałania klasy robotniczej państw o różnych ustrójach w rozwiązywaniu wzajemnych problemów politycznych i społecznych. Na uwagę zasługuje wiązanie problemów pokoju i bezpieczeństwa ze sprawą uznania NRD. Ten punkt widzenia — akcentowali uczestnicy konferencji — zwyżczyła w świetle tym szybciej, im szybciej w Niemczech zachodnich narasta proces faszyzacji życia politycznego, stwarzający grunt do panoszenia się odwetowych, ludobójczych tendencji wspieranych oficjalną polityką bońską. W tej sytuacji nawet wśród ludzi, nie związanych z socjalizmem, sympatie musi zdobywać to państwo niemieckie, które stoi po stronie pokoju.

Konferencja obraduje pod hasłem: „Związkowcy zjednoczeni w walce o europejskie bezpieczeństwo, prawa socjalne i demokrację”. Na wielu

Wymiana poglądów między ZSRR a NRF

„Dziennik „Izwestia” rozpoczął publikację dokumentów radzieckich dotyczących wymiany poglądów z rządem NRF w sprawie nieuznawania przemocy w stosunkach między państwami.

Jak wiadomo — pisze dziennik „Izwestia” — rząd NRF zaproponował rządowi radzieckiemu i rządowi innych krajów socjalistycznych dokonanie wymiany oświadczeń w sprawie niestosowania przemocy i przedstawił rządowi ZSRR swoje projekty takich oświadczeń.

Główny sens przekazanych przez rząd NRF projektów oświadczeń polega na dążeniu do przedstawienia w charakterze „spornych” takich zasadniczych spraw, jak nienaruszalność istniejących obecnie w Europie granic, jak fakt istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich, jak niedopuszczenie NRF do broni nuklearnej i jak fakt, że układ monachijski był nieważny od momentu jego zawarcia — pisze „Izwestia”.

Wymiana oświadczeń na takich warunkach nie przyczyniłaby się do rozwiązania tak ważnych problemów, jak zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim — pisze „Izwestia”. (PAP)

Nowe decyzje KERM

11 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. KERM rozpatrzył i zatwierdził zasady opracowywania programu inwestycji własnych na lata 1969—1970 przez przedsiębiorstwa objęte planowaniem centralnym, zgrupowane w zjednoczeniach przemysłowych.

Z inicjatywy ministra przemysłu maszynowego KERM pojął decyzję o wprowadzeniu mierników produkcji „neto” w przemyśle maszynowym dla celów planowania wydajności pracy, zatrudnienia i funduszu płac w przedsiębiorstwach.

Rozpatrzone nowela do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości kaucji oraz warunków wynajmowania lokali mieszkalnych w domach nowych i odbudowanych przewiduje pełniejsze wykorzystanie uzyskiwanych z tego tytułu środków na remonty, nadbudowę lub przebudowę domów mieszkalnych.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił nowe wytyczne w sprawie przekazywania terenów w miastach i osiedlach oraz w sprawie opłat z tytułu korzystania z terenów w miastach i osiedlach. W celu przeciwdziałania zajmowaniu

różnych spotkaniach przedstawicieli NRD przypominają o niedawnej bolesnej przeszłości, jaką Niemiec imperialistyczny zgotowali nie tylko Europie, ostrzegając opinię publiczną przed niebezpieczeństwami, wynikającymi z polityki Bonn. (PAP)

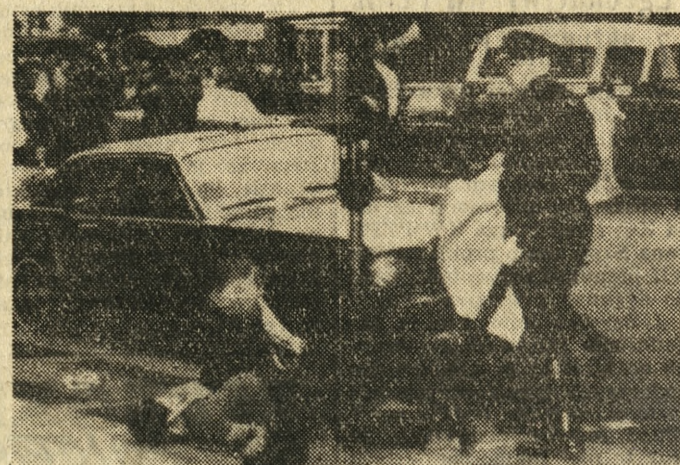
W USA

Konferencja sekretarza obrony

Sekretarz obrony USA Clifford oznajmił w czwartek na konferencji prasowej, że 13 lipca udaje się do Saigona na konferencję poświęconą zagadnieniom strategii wojskowej. Cliffordowi towarzyszyć będzie grupa przedstawicieli Pentagonu i departamentu stanu, m. in. przewodniczący kolegium połączonych szefów sztabów, generał Wheeler i zastępca sekretarza stanu do spraw Dalekiego Wschodu, William Bundy.

Głównym omawianym tematem będzie ocena sytuacji militarnej w Wietnamie, a przede wszystkim możliwość nowej ofensywy sił wyzwolenczych. (PAP)

Jeszcze jedna tragedia



11 bm. znów doszło do strzelaniny na ulicach Nowego Jorku. Nieznany osobnik bez żadnego powodu zabił 3 osoby, a 4 zranił. Na zdjęciu: jedna z ofiar tragicznej strzelaniny. (CAF — AP — Telefoto)

24 śmiertelne ofiary eksplozji w Bitterfeld

W kombinacie elektrochemicznym w Bitterfeld (okręg Halle) doszło w czwartek do eksplozji, która pociągnęła za sobą śmierć 12 robotników i około 100 rannych.

Mimo wysiłków lekarzy liczba śmiertelnych ofiar wzrosła w piątek przed południem do 24. Wielu leżących rannych, po udzieleniu im pomocy opuściło w piątek rano szpital. Obecnie znajdują się w nim jeszcze 83 ofiary czwartkowej katastrofy. (PAP)

Kopalnie miedzi w Lubinie i Polkowicach już prawie gotowe

Zgodnie z zobowiązaniami podjętymi przez budowniczych nowego zagłębia miedzi dla uczczenia V Zjazdu Partii w przeddzień Święta Odrodzenia zostaną przekazane do wstępnej eksploatacji kopalnie: „Lubin” i „Polkowice”. Na budowie tej największej w historii polskiego górnictwa rud w węgla — w podziemiach i na powierzchni — trwają końcowe roboty górnicze, budowlane i montażowe.

W nowych kopalniach zgłębiono dotychczas 11 sztyków zbudowano 40 km chodników poziomych, przecinających złoża i umożliwiających eksploatację rudy. Na powierzchni wybudowano m. in. wieże szybów, budynki zaplecza, obiekty socjalne dla górników itp.

Dzięki przedterminowemu uruchomieniu pierwszego zespołu agregatów i urządzeń, w zakładzie mechanicznej przeróbki rudy — w tzw. flotacji — wydobywana ruda jest już przerabiana i dostarczana w postaci tzw. koncentratu do hut miedzi w Legnicy. W hucie tej uzyskano już 2 tysiące ton czystej miedzi z rudy wydobytej w kopalniach lubińsko-polkowickich. (PAP)

We francuskim Zgromadzeniu Narodowym

Grupy parlamentarne ukonstytuowane

Jak podaje Agencja AFP, w Zgromadzeniu Narodowym ukonstytuowały się w czwartek grupy parlamentarne. 293 deputowanych (w tym 21 stowarzyszonych) zapisało się do grupy parlamentarnej Związku Obrony Republiki, 61 deputowanych (w tym 4 stowarzyszonych) — do grupy Republiki Niezależnych, 57 — do grupy Federacji Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej, 33 deputowanych (w tym 1 stowarzyszony) — do grupy Francuskiej Partii Komunistycznej i 33 deputowanych (w tym 3 stowarzyszonych) do grupy centrowców. Poza tym 9 deputowanych podało, że nie należy do żadnego ugrupowania.

Zgodnie z tradycją, poszczególne grupy parlamentarne złożyły w Prezydium Zgromadzenia Narodowego oświadczenia na piśmie, tzw. „deklaracje zasad”, w których określały swe pozycje polityczne.

Grupa parlamentarna partii komunistycznej stwierdza, że za główne swe zadanie uważa likwidację władzy monopolu kapitalistycznych i zastąpienie jej przez władzę prawdziwie demokratyczną. Grupa FPK będzie także dążyć do utworzenia większości wszystkich sił postępowych, czyli do osiągnięcia porozumienia partii lewicowych i organizacji demokratycznych na gruncie zasad wspólnego programu rządowego. Deputowani FPK podkreślają, że będą czynić wszystko, co od nich zależy dla obrony w parlamencie polityki postępu społecznego, rozwoju demokratycznego, niezawisłości narodowej oraz wolności i pokoju. (PAP)

„Dziś jest dzień informacji” opracował Janusz Marciszewski.

Ochrzcić tradycję afrykańską? ...

NASZE ROZMOWY

ELDOM-dla gospodyń

W maju 1968 roku Stała Rada Konferencji Episkopatu Afrykańskiego dla krajów mówiących językiem francuskim potępiła katolicką Portugalie, katolickiego dyktatora Salazara, Zafonana, feudalną Portugalie, rządzoną od 40 lat przez bezwzględną dyktaturę policyjną, stanowiącą zaprzeczenie demokracji i wolności, a osłanianą sztandarem katolicyzmu. Portugalie od wiełu lat prowadzą w Angoli, Mozambiku i Gwinei Portugalskiej krwawe represje wobec ruchów wyzwoleniczych.

W specjalnym oświadczeniu Rada stwierdza, że „ubliża to godności cywilizowanego kraju oraz pozostaje w sprzeczności z zasadami moralności i miłości bliźniego. powołując się na rzekomo chrześcijańską cywilizację jako zasłonę dymną dla utrzymywania całych narodów w kolonialnym jarzmie”.

Z tego powodu ubiegłoroczną podróż Pawła VI do Fatiimy wywołała na całym świecie falę protestów. Protestowała przede wszystkim Afryka, organizacje wyzwoleńcze Mozambiku, Angoli i Gwinei Portugalskiej. Najwyższy autorytet Kościoła rzymskokatolickiego zignorował te protesty. Salazar witał Pawła VI na wojskowym lotnisku Montreal, z którego startowały samoloty przewożące oddziały portugalskiej armii dla prowadzenia w koloniach wojny przeciwko narodom walczącym o swoją wolność.

Jakże daleko odbiegają stwierdzenia biskupów afrykańskich na temat kolonializmu od stanowiska papieża porównującego od encyklik „Maximum illud” z 1919 roku i „Rerum ecclesiae” z 1926 roku, które zakładały, że działalność krajów kolonialnych „oznacza zbawienie dające prawdę

85 milionom Afrykańczyków rasy czarnej, jeszcze przywiązanych do wierzeń pogańskich”.

Kiedy po II wojnie światowej ruchy narodowo-wyzwoleńcze w afrykańskich koloniach doprowadziły do całkowitego przeobrażenia geografii politycznej kontynentu, Kościół mógł pozostać choć z naruszoną reputacją, mimo że kolonizatorzy odeszli, lub jak w wypadku Portugalii odejść musza.

Dziś Watykan czyni wysiłki, by wymazać ze świadomości tych ludów fakt, że Kościół wkroczył do ich krajów wraz z kolonializmem.

Wysiłki te są jednak anemiczne i nieśmiałe. Encyklika Pawła VI „Populorum Progressio” stwierdza: „mocarstwa kolonialne często szukały własnej korzyści, własnej potęgi i własnej chwały... Uznając nadużycia pewnego rodzaju kolonializmu i jego następstw należy jednocześnie złożyć hołd zaletom i osiągnięciom kolonizatorów, którzy do tylu upośledzonych regionów wnieśli swoją wiedzę i technikę, pozostawiając korzystne owoce swojej obecności”.

Ogłoszenie Pawła VI do hierarchii katolickiej i narodów Afryki ogłoszone w 1967 r. zmierza również do ukazania pozytywnych aspektów kolonializmu: „stusne jest uznać wartość dzieła dokonanego przez społeczność o dużym znaczeniu, przybyłe z innych kontynentów na różne tereny Afryki, niekiedy już od stuleci traktowane przez nie jako ich ojczyznę. Praca tych społeczności przyniosła owoce; ich wysiłki i oświata zaszczerpiona wytworzyła wielkie bogactwa i ośrodki produkcji; wynikiem stało się nie tylko dobro dla samych autochtonów”.

Co prawda już encyklika „Mater et magistra” wydana w 1961 roku mówiła o neokolonializmie, który może stwarzać „zagrożenie i niebezpieczeństwa dla pokoju światowego”, jednak na całkowite odcięcie się od kolonializmu i przeprowadzenie krytyki swoich z nim powiązań Kościół nie zdobył się dotychczas.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat świat nagromadził w sprawach Afryki dużo doświadczeń. Wiedza o tym kontynencie wzrosła, ale im więcej tej wiedzy — tym więcej zadumy.

Niepodległościowa rewolucja afrykańska nie zalała systemu eksploatacji bogactw Afryki przez imperializm. Zachód nadal eksploatuje Afrykę, a następnie część zysków z tej eksploatacji zwraca Afryce w formie tzw. pomocy.

Afryka — ten olbrzymi kontynent o powierzchni 30 mln km. kw., liczący około 300 mln. ludności, daje tylko około 2 proc. produkcji przemysłowej świata. Ponad 90 proc. towarów na rynkach afrykańskich pochodzi z importu. Praktycznie wszystkie zasoby kapitałowe znajdują się w rękach nieafrykańskich i są kontrolowane przez ośrodki zamorskie. Przeszło kolonialna ciężar nad całą Afryką, jest ona najbardziej zacofanym obszarem świata.

Kapitalizm afrykański z importu zamyka się w enklawach wyizolowanych z otaczającej go lokalnej rzeczywistości. Jego zasięg określony jest nie po potrzebami miejscowej gospodarki i nie ambicjami Afrykańczyków, ale interesami zamorskiego kapitału. Wpływ takiej przemysłowej enklawy na ogólny poziom gospodarki krajów jest znikomy. Granice enklawy są granicą epoki.

Po jednej stronie najbardziej rozwinięta technika, po drugiej — gospodarka drewniana motyki i ludzkiej siły pociągowej. Takie są rzeczywiste zasługi państw kolonialnych dla Afryki.

Na kontynencie tym żyje za ledwie około 28 mln. statystycznych katolików co daje 8 proc. ogólnej liczby ludności. Liczba księży wynosi tu około 13 tysięcy, w czym jednak księża miejscowego pochodzenia jest zaledwie około 2 tysięcy. Na jednego księdza przypada od 10 do 20 tys. wiernych. Dla księży miejscowych stosunek ten wynosi 1:120 tys. Parafie rozciągają się na przestrzeni ty

Dokończenie na str. 4
ADAM CIECHANOWSKI

Przy ul. Gasińskich w Poznaniu, mieści się Zakład Usługowo-Na-
prawczy należący do przedsiębiorstwa ELDOM. Przywraca się tu do życia wszelkie przedmioty i urządzenia mechaniczne z zakresu gospodarstwa domowego, z wyjątkiem lodówek i pralek, któ-



Fot. — K. Przychodzki

rymi zajmuje się inny, wyspecjalizowany warsztat. Wśród kilku fachowców, pracuje również od 8 lat monter-elektryk, 31-letni Ryszard Kuśmerek. A oto jego droga do ELDOM-u:

— Po szkole zawodowej pracowałem w budownictwie, następnie w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 10, a potem wojsko, gdzie jako elektryk wyspecjalizowałem się w zawodzie na urządzeniach precyzyjnych, a do takich należy sprzęt gospodarstwa domowego. Wojsko, to dobra szkoła. Z pracy jestem zadowolony, bo rzadko mi się zdarza reklamacja.

— Słyszysz się jednak narzekania na jakość niektórych usług. Gospodynie domowe twierdzą, że na ogół naprawy są wykonywane niestaranie, bez należytego wykończenia.

— Zarzut niesłuszny. Każdy monter jest przecież materialem zainteresowanym w dokładnej robocie. Za czas zużyty na poprawki, wynikłe z kont-

roli wewnętrznej lub klienta, nie otrzymuje wynagrodzenia. To jest bodziec do solidnej roboty. Inna sprawa, że wiele gospodyń nie potrafi obsługiwać sprzętu i następują awarie, przypisywane potem monterom. Weźmy dla przykładu myłki elektryczne i miksery. Maksymalny czas ich pracy wynosi 3 minuty, następnie „odpoczynek” i dalsza praca. Przepis ten nie jest przestrzegany — do czego przyczynia się niektóre panie; silniczek pracuje bez przerwy 10—15 minut i skutek wiadomy: przeciążenie i awaria. Monter winien?

— W takich przypadkach z pewnością nie. A co się najczęściej psuje? W ośmioletniej praktyce poczynił pan za pewne jakieś spostrzeżenia.

— Trudno dokładnie powiedzieć. Takiego rejestru nikt nie prowadzi. W ubiegłym roku miałem w własnym koncie około 4000 zleceń naprawczych. Wydaje się jednak, że najczęściej psują się odkurzacze oraz... maszynki do gotowania. I znowu, gdyby odkurzacze czyszczone po każdym użyciu, mniej byłoby awarii i uszkodzeń. Wiem z praktyki, że niektóre gospodynie tego nie przestrzegają, bo przy na-
prawie wyciągam ze zbiorniczka całe kupy śmieci.

— Czy zakład zapewnia Pa-
nu w dostatecznej ilości nowe części zamienne?

— Na ogół tak, zwłaszcza jeśli chodzi o wyroby przemysłu krajowego. Nieco gorzej z wyrobami zagranicznymi, ale w poszczególnych przypadkach dopasowuję się części krajowe. Najgorzej przedstawia się sprawa z przedmiotami pochodzenia zagranicznego, kupowanymi podczas wycieczek turystycznych, w komisach lub w PKO. Tego rodzaju „importowi” nikt nie zapewnia części wymiennych. Chcac pomóc improvisuje się własne pomysły naprawcze.

— No, ale wie pan — zakończy rozmowę Ryszard Kuśmerek — jeszcze się ten nie urodził, który by wszystkim dogodził.

Rozmawiał:
K. JAŻWIECKI

Kiesinger - hitlerowski ekspert wojny psychologicznej (II)

Człowiek „subtelnych metod”

Wkrótce po objęciu kanclerstwa, 18 listopada 1966 r. Kiesinger stanął przed kamerami paryskiej telewizji i oświadczył, że jako kanclerz szczególną uwagę i energię poświęci stosunkom niemiecko-francuskim. Chciałoby się powiedzieć: robił to już w 1940 r.

W tym to bowiem roku, bezpośrednio po najeździe hitlerowskiego Wehrmachtu na Belgię i Holandię oraz agresji na Francję Kiesinger w lipcu/sierpniu 1940 zorganizował wycieczkę zagranicznych dziennikarzy faszystowskich do co do piero okupowanych krajów zachodniej Europy. Sprawa wydawała mu się na tyle ważna, iż osobiście objął kierownictwo tej dziennikarskiej ekskursji. Zgodnie z jego własnym sprawozdaniem służbowym z 21 sierpnia 1940 r. domagał się od swoich zagranicznych kolegów, by we właściwy sposób ocenili w swoich reportażach „niezwycięzoną siłę niemieckiego żołnierza”. Postulował, by wyjaśnili oni swoim czytelnikom i słuchaczom, zwłaszcza w krajach Ameryki Łacińskiej, „które przywykły do uważania Francji jako politycznej i cywilizacyjnej mocarstwo, dlaczego tego rodzaju pogląd jest fałszywy”. Na końcu sprawozdania Kiesinger bez przesadnej skromności nie omieszkał podkreślić, że „sukces podróży” w poważnym stopniu należy przypisać jemu osobiście.

DYWERSJA WŚRÓD KATOLIKÓW

W 1943 r. Kiesinger wystąpił z inicjatywą zorganizowania w Radio Madryt serii odczytów hiszpańskiego zakonnika ojca de Bolinga na temat postawy katolików niemieckich w toczącej się wojnie. Po Europie rozchodziły się w tym czasie wiadomości o prześladowaniu kleru katolickiego w Polsce i innych okupowanych krajach Europy. Zorganizowane z inicjatywy Kiesingera odczyty hiszpańskiego zakonnika miały przeciwdziałać psychologicznym i politycznym skutkom tych wiadomości. Odczyty Bolingi zostały wydane drukiem i były rozpowszechniane szeroko w środowiskach katolickich w Hiszpanii i innych krajach. Bolinga zapewnia o absolutnej wolności religii zarówno w Trzeciej Rzeszy, jak i w okupowanych przez nią krajach. Odczyty ziały zoologicznym antykomunizmem. Za pośrednictwem ojca Bolingi Kiesinger zapewniał, że „tylko zwycięstwo Niemiec może ocalić Europę przed bolszewickim chaosem”.

W odróżnieniu od innych propagandystów hitlerowskich, którzy wywodzili się ze szkoły Goebbelsa i Rosenberga, Kiesinger jako doświadczony adwokat usiłował wprowadzić do propagandy hitlerowskiej bardziej elastyczne i „subtelne” metody i za to właśnie cenili go jego przełożeni. Zresztą po dzień dzisiejszy przyjaciele polityczni Kiesingera cenią go właśnie za elastyczność i umiejętności taktycznego lawirowania. Doświadczenia zdobyte w sztabie hitlerowskiej wojny psychologicznej służy kanclerzowi NRF po dzień dzisiejszy.

BRUDNA ROBOTA

Ale dobrze wychowany pan Kiesinger w ministerstwie Ribbentropa musiał się zajmować także brudną robotą propagandową. Wydział ministerstwa, w którym Kiesinger odgrywał kierowniczą rolę, zajmował się także dywersyjną działalnością tzw. tajnych stacji radiowych „Geheimsender”, które miały jakoby działać na terenie nieprzyjacielskim. Rozpowszechniały one pogłoski, półprawdy i kłamstwa w celu siania dezorientacji wśród społeczeństw krajów nieprzyjacielskich i osłabiania ich woli walki z hitlerowską agresją. Np. w czasie hitlerowskiej inwazji na Grecję jedna z takich stacji nawoływała tamtejszą ludność: „Nie pijcie wody, Anglicy zakazali Jezioro Maratońskie bakteriami”.

Inne zadanie tajnych stacji polegało na organizowaniu niemieckiej „piątej kolumny” w różnych krajach europejskich, które miały wspierać przygotowywaną agresję hitlerowską. W jednym z dokumentów hitlerowskich czytamy, iż działalność dywersyjna jednej z tajnych stacji („Societe Radio Monte-Carlo”) „została wyczerpująco omówiona z panem Kiesingerem”.

Wydział Kiesingera i on osobiście współpracował także z różnymi kolaborantami z krajów nieprzyjacielskich, jak np. z osławionym Williamem Joyce, znanym szeroko jako lord Haw Haw, który nadawał audycję antyangielską, czy kolaborantami greckimi Kyriakim. W jednym z pism Kiesingera czytamy: „Audycje z Don Juanem, O. K., Kaltenbachem i Lordem Haw Haw są zarówno pod względem treści jak i pod względem technicznym nadzwyczaj dobre” a w innym dokumencie Kiesingera: „Najlepszymi autorami okazali się panowie Kyriakis i Pavese”.

Joyce alias lord Haw Haw został po wojnie w Anglii powieszony jako zdrajca. Kyriakis został w Grecji skazany na więzienie, ale pod rządami tamtejszej reakcji znalazł się znowu na wolności i prowadzi dobre interesy, między innymi — wilka ciągnie do lasu — organizuje na Cyprze na zlecenie zachodniemieckich przemysłowców „reklamową stację radiową”. A Kiesinger — dawny szef tych i innych panów jest kanclerzem NRF. (Interpress)

DWA RAZY R

Zakończono w tym tygodniu, XII posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego partii, obfitujące w oceny polityczne i ideologiczne, przyniosło szereg ważkich wystąpień w dyskusji. Wielu zabierających na Plenum głos — poświęcało znaczną część uwagi problemowi rewizjonizmu. Między innymi dobitną, acz zwięzłą, charakterystykę wydarzeń marcowych przedstawił członek Biura Politycznego KC PZPR i I sekretarz KW w Katowicach — Edward Gierek, oświadczając:

„... Stało się zrozumiałe, dla partyjnych i bezpartyjnych, że fakty, jakie miały miejsce w marcu były tylko finałem długiej i perfidnie zorganizowanej i z góry ukartowanej działalności reakcji, wrogów partii i socjalizmu. Stało się zrozumiałe dla społeczeństwa, że wydarzenia te nie były przypadkiem, że na partię, na władzę ludową, uderzyły siły reakcji, wśród której rejd wodził rewizjonizm”.

Charakterystyczne, że tendencje rewizjonistyczne przybrały na sile zwłaszcza po zdemaskowaniu przez Władysława Gomułka przed rokiem istnienia i działalności ośrodków syjonizmu w Polsce. Rewizjonizm znalazł szczególnie podatny grunt pośród części pracowników nauki, głównie Warszawy, przy czym przede wszystkim plecił się on na kierunkach filozoficznych, socjologicznych, ekonomicznych i historycznych (dzieje najnowsze). Uścisłowienie się nosicieli poglądów rewizjonistycznych w tych dyscyplinach naukowych i zmopolizowanie przez nich znacznej części badań — wywarło też istotne szkody rozwojowi wiedzy w pozostałych ośrodkach naukowych kraju.

Stosunkowo długo udawało się niektórym pracownikom nauki — dotyczy to ekonomii — bezkrytycznie relacjonować

opowieści o dynamicznym rozwoju NRF, czy Japonii — bez wnioskowania w istotę sprawy, za to z dodatkami sosu, jakoby „kapitalizm ludowy” był zdolny do zapanowania nad anarchią produkcji i kryzysami. Obiektem zainteresowania niektórych ekonomistów były wyłącznie kraje kapitalistyczne najbardziej rozwinięte i tylko na ich przykładzie opierano analizę rozwoju. Co więcej, rzetelnej, gruntownej analizy aktualnego stanu rozwoju ekonomicznego imperializmu — brakowało zupełnie; ograniczało się niejednokrotnie do akceptowania opinii, formułowa-

nych przez naukowców Zachodu.

Swoistą formułą rewizjonizmu pośród ekonomistów było lansowanie dogłębnych zmian modelowych w naszym kraju, w drodze mechanicznego przenoszenia na nasz grunt — z pominięciem polskiej specyfiki, warunków, tradycji — wzorów obcych, w tym jugosłowiańskich. Jak widać, określonych kół niczego nie nauczyły niektóre, nie najlepsze przecież, doświadczenia z bezkrytycznym przenoszeniem na nasz teren czich doświadczeń.

Niezwykle trafnie scharakteryzował na XII Plenum dążności rewizjonistyczne w ekonomice członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk, stwierdzając: „Rewizjonistyczne koncepcje ciągłej ewolucji oraz reformizm — prowadzą w konsekwencji do: uznawania za nieistotne dotychczasowe osiągnięcia i zdobyte ustroje socjalistyczne; stwierdzenia, że nie ma potrzeby analizowania konkretnych warunków, w jakich to budownictwo socjalistyczne się odbywa”.

Dla rewizjonistów — nie istnieje walka klas. Gospodarkę planową — proponują zastąpić gospodarką wolnorynkową. Włodzimierz Brus — i nie tylko on — koncentrował się na sprawie doskonalenia mechanizmów funkcjonowania na szczeblu gospodarki — z niekorzyścią dla społeczno-gospodarczego programu rozwoju kraju. Proponowano także dalszą decentralizację, utożsamiając ją z demokratyzacją. A przecież — jeśli mowa o tzw. gospodarce rynkowej — wprowadzenie do stosowania produkcji do poziomu jest w określonych granicach pożądane, nie znaczy

NOTATNIK AKTUALNY (3)

to, by można było bez ujemnych skutków zasadę tę absolutyzować. Tak samo nie można bezkrytycznie utożsamiać centralizmu z zabijaniem wszelkiej oddolnej inicjatywy, a decentralizacji ad absurdum — petryfikować do rangi demokratyzującego panaceum.

W łonie stołecznych środowisk filozoficznych i socjologicznych dały znać o sobie z całą wyrazistością próby odgrzewania poglądów „ojca rewizjonizmu” — E. Bernsteina, datujących się sprzed około siedemdziesięciu lat. Niektóre z teorii, prezentowanych m. in. przez Z. Baumaną, nosiły wszelkie cechy powielania prac socjologów USA. Tacy filozofowie, jak L. Kofakowski, A. Schaff, czy też naukowcy z mniejszym dorobkiem, jak B. Baczo, S. Morawski, Maria Hirszowicz — mieniły się rzecznikami wolności, humanizmu i demokracji. Sedno w tym o jakiej demokracji marzą rewizjonści i komu miałaby ona służyć?

Członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, omawiając w to-

ku XII Plenum sytuację pośród części pracowników nauki na Uniwersytecie Warszawskim, wskazał, że penetracja rewizjonizmu była w tymże środowisku — jak dowiódł tego marzec — silna, przy tym rewizjonizm przeszedł tam do nowych form działania: na UW, w jego organizacji partyjnej i poza nią, ukształtowała się po prostu aktywna opozycja polityczna.

Rewizjonistyczne — syjonistyczne tendencje pojawiły się niemiernie jaskrawo w zakresie historii najnowszej. Przede wszystkim więc obserwowało się nihilistyczny stosunek do części ludzi nauki tej dyscypliny — do naszych tradycji narodowych, redukowanie wagi uzyskania przez naród polski niepodległości w 1918 roku, po długim okresie zaborów. Widoczny jest tu związek z luksemburgizmem, który błędnie oceniał znaczenie odbudowy samostanowienia państwa polskiego.

Nie sposób w zwięzłym artykule, choćby najkrócej, przytoczyć — przecież liczne — przejawy działalności rewizjonizmu w naszym życiu. Walka z rewizjonizmem nie jest też zadaniem jedynie na dzisiaj, czy jutro, lecz — stałym nakazem. Walka ta jest — mówił także o tym Zenon Kliszko — w obecnych warunkach jednym z głównych zadań ideologicznych, stojących przed partią.

Dwa R: REAKCJA i REWIZJONIZM. W walce z tymi niebezpieczeństwami, mogącymi zakłócić rozwój socjalistycznego budownictwa, wykuwa się jedność naszego narodu.

PIOTR ŻYCKI

Mocno daje się nam we znaki tegoroczne lato. Tych kilka dni kiedy temperatura w słońcu dochodziła do 50°C, długo pozostanie nam w pamięci. Nic więc dziwnego, że w takim okresie każdy, kto znalazł chwilę wolnego czasu kierował swe kroki do jednego z miejskich lub podmiejskich ośrodków wypoczynkowych. Poznaniacy są w tej dobrej sytuacji, że oprócz dwóch kąpielisk w samym mieście: pływalnie przy ul. Chwiałkowskiego i przy ul. Niestachowskiej, mają jeszcze do wyboru jeziora Rusałka, Kierskie i Strzeszyńskie, położone w niedalekiej odległości od centrum i co najważniejsze, w obrębie sieci komunikacji miejskiej. Jest jeszcze Jezioro Maltańskie, w którym jednak nie wolno się kąpać, gdyż woda zanieczyszczona jest przez położone nad brzegiem jeziora zakłady przemysłowe. Podobną sytuację spotykamy na rzece Warcie, gdzie

brudna woda nie zachęca do zkąpania tutaj ochłody. W Warcie również nie wolno się kąpać. W sumie jednak mieszkańcy stolicy Wielkopolski mają do dyspozycji kilka miejsc, gdzie mogą zażyć kąpieli wodnych i słonecznych. Może trochę nad poznańskimi jeziorami jest zbyt mało stałych kąpielisk. Zwłaszcza odnosi się to do akwenu kierskiego

go, ale sytuacja w tym rejonie ulegnie w najbliższych latach generalnej poprawie, o czym już pisaliśmy 30. VI. br. Tymczasem jednak oddajemy głos naszemu fotoreporterowi, który ze swoich wędrówek po poznańskich ośrodkach wypoczynkowych przyniósł takie oto zdjęcia sam zresztą odcierając wówczas pot z czoła (dzisiaj chodzi w swetrze):



Naukę pływania rozpoczynamy od wspólnej zabawy w wodzie. Dziwić się należy, że takie lekcje pływania na poznańskich basenach kąpielowych można oglądać rzadko. Cwiczą na ogół tylko zorganizowane grupy. A przecież codziennie przychodzi tutaj dziesiątki i setki młodych chłopców i dziewcząt, którzy nie potrafią pływać. Jest to doskonała okazja do wpojenia im zasad poruszania się w wodzie, co każdemu człowiekowi przydaje się do końca życia.



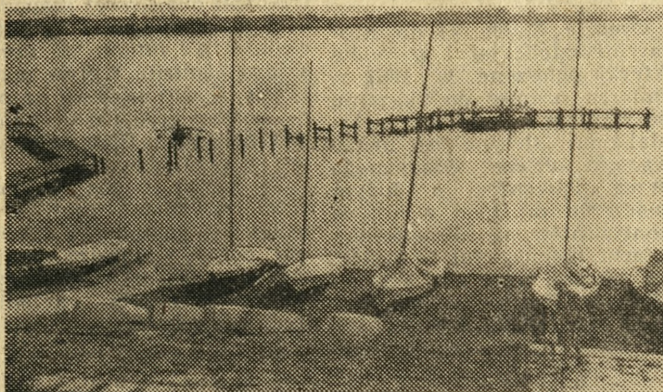
Zjeżdżalnia znajdująca się na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego sprawia naszym miłośnikom radości i zadowolenia. Od rana do wieczora urządzenie to jest oblegane przez chłopców i dziewczęta. Nie zważając na całość swoich kostiumów zapamiętałe ślizgają się do wody. Czas już chyba pomyśleć o zainstalowaniu takich urządzeń również dla dorosłych i to we wszystkich ośrodkach wypoczynkowych w naszym mieście.



Kiedy panuje upał rzadko można w godzinach popołudniowych i wieczornych dostać na pływalniach lub nad jeziorami coś do picia. W porównaniu z ubiegłymi latami obserwujemy wprawdzie pewien postęp, choć gdzieś tam jest gorzej – np. zamknięty lokal „Kaskada” nad Jez. Kierskim!



Nie ma nic bardziej orzeźwiającego niż zimny prysznic.



Tegoroczne przygotowania do letniego sezonu nie były prowadzone w rewelacyjnym tempie. Najlepiej świadczy o tym fakt, że pływalnię przy ul. Niestachowskiej otwarto pod koniec czerwca. Gorzej przedstawia się sytuacja nad Jeziorem Kierskim, gdzie takich oto szczątkowych pomostów (w tym wypadku chodzi o przystań AZS-u) mamy kilka.

Tekst M. STABROWSKI
Zdjęcia (5) K. PRZYCHODZKI

W następnym tygodniu (15–22 bm.) polecamy szczególnie kolejne spektakle w ramach Festiwalu Teatrów Dramatycznych, sprawozdania z zawodów lekkoatletycznych o Memorialu Braci Znamieńskich oraz audycję pt. „Paryż 14 lipca”.

PONIEDZIAŁEK: 15.15 – „Koncert pieśni białoruskich”, 17.30 – „Tramp”, 17.40 – „Estrada rozrywkowa”, 18.10 – „Wakacje dla wszystkich”, 18.35 – „Eureka”, 19.05 – „Zatrute słowa”, 20.05 – „Na ślaskim Wawelu” rajd reporterski po Ziemi Opolskiej, 20.40 – Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Niemy” L. Kruczkowskiego, 22.10 – „Klasy” magazyn aktualności filmowych.

WTOREK: 10 – „Nieprzyjaciół u progu” film radz., 17.05 – „Teleferie”, 18.20 – „Rozmowy o zmierzchu”, 18.35 – „Sylwetki X Muzy – Rossana Schaffino”, 19 – rep. filmowy „Miszkolce”, 20.05 – progr. estradowy, 20.50 – „Naukowe lato” (red. młodzieżowa), 21.20 – „Pod niebem Paryża” film francuski.

ŚRODA: 10 – „Tajemnica szyfru” film rum., 17 – dla dzieci: „Ula i świat” J. Wilkowskiego, 17.25 – PKF, 17.35 – „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 17.50 – „W zielonym obiektywie”, 18.15 – „Jezioro Bajkał” film radz., 18.35 – Magazyn Medyczny, 20.05 – „Poli-gon”, 20.35 – „Pieśni Maquis”, 21.05 – „Światowid”, 21.35 – film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia pt.: Posłanie róż”.

CZWARTEK: 10 – filmy z serii TV „Barbara i Jan”, 17.15 – „Paryż 14 lipca” z cyklu „Dzień pokój”, 18 – „W pracowniach poznańskich naukowców”, 18.15 – „Polskie puszce” reportaż, 18.45 – gra Polska Kapela pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, 20.05 – „Trybuna TV”, 20.35 – „Na tropie policjantów” film ang., 22.05 – „1600 km na północ od Warszawy” progr. dokumentalny.

PIĄTEK: 10.30 – dla dzieci „Podróż w krainę bajki”, 11 – „Na tropie policjantów” film ang., 17 – „Teleferie”, 18.15 – „Święto Lipcowe”, 18.30 – „Sylwetka karykaturzysty „NOT”, 18.45 – „Czwarta zmiana”, 20.05 – Dialogi historyczne”, 20.35 – V TV Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Punkt C” Y. Jamiaque’a, 21.55 – „10 minut recenzji”, 22.05 – „Próby”.

SOBOTA: 10 – „Agata, autostop i mężczyźni” film franc., 16 – sprawozd. z Międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memorialu Braci Znamieńskich (z Leningradu), 17.55 – „Artyści areny”, 18.30 – „Ludzie z tablicy”, 19 – „Wieczorne rozmowy”, 19.30 Monitor, 20.10 – film z serii „Ewa” pt. „Ewa i sceny małżeńskie”, 20.40 – „Olsztyńscy laureaci” progr. rozrywk., 21.45 – sport, 21.55 – „Agata, autostop i mężczyźni” film francuski.

NIEDZIELA: 9.05 – „Sopot 67” film polski, 10 – dla młodych – reportaż z letniego obozu pionierów (z Moskwy), 10.30 – „Przypominamy, radzimy”, 10.40 – „Melodie na dzień dobry”, 11.15 – TV mecz sportowy o puchar CRZZ: Huta „Batory” – Huta „Lenin”, 13.30 – „Spotkania z przyrodą”, 13.55 – „Przemiany”, 14.25 – dla dzieci: „Bo w Mazurze taka dusza” widowisko Państw. Teatru Lalek „Miniatura” w Gdańsku, 15.30 – z serii „Przygody trzech muszkieterów” pt. „Monety królewskie”, 16 – sprawozd. z Międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memorialu Braci Znamieńskich, 17.15 – „Miesiąc pierwszy” felieton TV z cyklu „Kamera 68”, 17.35 – „Dzień powszedni” rep. film. z Turoszowa z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.35 – z cyklu „Klub sześciu kontynentów” pt. „Polska daleka a bliska”, 20.10 – „Tele-variete”, 21.10 – „Skapani w ogniu” film polski, 22.40 – sport, 23 – „Cliff Richard” – film ang.



Po słońce i wodę

Z KSIĄŻKA NA TY

Poznańska oficyna

Co tu gadać. Z wędkarską zawiścią oglądałem zdjęcia ilustrujące Putramentowe połowy. Ładne sztuki, z podaną arcydokładną wagą: 14, 17, 8, 10 kg. Zawiść jednak zginęła, gdy zagłębiłem się w tekst. Wędkarskie opowieści Jerzego Putramenta nie są równe. Niektóre są nader reportażową sprawozdawczością, jakby dla statystyk związku wędkarskiego. Ale inne zauraczają po prostu subtelnym, wspaniałym wycuciem przyrody. W tych opowiadaniach Putrament jest mistrzem, przypomina się jego „Arkadia”, tom uroczysty, przyciągający nie tylko wędkarzy, ale i wszystkich wrażliwych na piękno natury. Podobnie tomik obecny „Z wędką przez trzy kontynenty” znajduje szerokie grono odbiorców. A że to jeszcze sezon urlopowy, że zmagają z rybą próbuje co drugi turysta...

Nierówna artystycznie jest powieść Czesława Czerniawskiego „Zanim wstanie świt”, ta i owa stroniczka grzeszy mocną słabizną, na szczęście inne z nadadkiem nadrobią te braki. Czerniawski ma świetny nerw pisarski, zwłaszcza wycucie dramatycznych. Umie stopniować napięcie, wie, jak wydobyc z problemu jego kwintesencję, formując ją w kilku mocnych zdaniach. Ciekawie też kreśli rysunek psychologiczny swych bohaterów, ludzi, rzuconych po zmiennych kolejach losu na te reny zachodnie. Przeszłości je dnak nie da się ukryć, nawraca, w końcu zaczyna decydować o losie. Mała miejscowość, środowisko rybactwa, morze i miłość – takie jest tło, na które rzuca Czerniawski swoją pasjonującą, dramatyczną opowieść. Jeszcze jedna to książka usiłująca tropić za niełatwym polskim losiem, splątanym, pełnym mielizn, ale i pociągającym kiedy indziej swą pasją i spontanicznością.

Morze coraz częściej zaczyna pojawiać się jako temat literacki. Ważne to w kraju, który stał się obecnie krajem morskim. Gawędy morskie Eugeniusza Wasilewskiego pt. „Powrotne szlaki”, kapitana że glugi wielkiej, pływającego na liniach dalekomorskich, nie mają pretensji do tzw. wielkiej literatury. Są to bezpretensjonalne, ale z nerwem, z dużym poczuciem humoru i z darem obserwacyjnym spisane

wspominki z przygód i przeżyć na morskich szlakach. Przyznam, że znacznie chętniej czytam takie wspominki autentycznych wilków morskich niż nieporadne często, a silące się na oryginalność, sta nowiące wynik jakiejś przypadkowej podróży, refleksje morskie zawodowych literatów. Tu jest autentyczność przeżycia, związanie z morzem, okrętem, kawał życia.

Dobrze się stało, że oficyna poznańska wznowiła powieść czy raczej mikropowieść Jerzego Mańkowskiego „Ballada sierpniowa”. Pisałem o niej kiedyś, że jeden z cie-kawszych debiutów ostatnich kilku lat, rzecz napisana z talentem, doskonała w rysunku psychologicznym bohaterów, nade wszystko zaś niepomierne, serdecznie jakaś ludzka. Zwłaszcza, że autor ukazuje w tle świat wojny, okrutny, bezsensowny często, wyzujący z ludzkich uczuć. A jednak Mańkowski udowadnia, iż tak nie jest. Że pod pozorami zezwiercenia zostaje gdzieś słachetne, czujące ludzkie serce, że ujawnia się w różnych okolicznościach i sprawia, że nawet najokrutniejszy świat potrafi zabarwić się blaskami szlachetności i obowiązków.

Z przykładów warto zalecić nową pozycję z serii skandynawskiej powieści L. Lo. Johanssona – „Rya-Rya” (w przekładzie Ireny Wyszymirskiej). Nazwisko pisarza, czołowej postaci współczesnej szwedzkiej literatury, znane jest polskiemu czytelnikowi. Autor, któremu życie przyniosło olbrzymią ilość doświadczeń i szeroką znajomość ludzkiego losu, tym razem tropi go poprzez postać swej bohaterki, pięknej dziewczyny szukającej nieustannie wielkiej miłości. Szukanie to, pełne buntów, rozterek, zawodów i powtarzających się rozczarowań, niesie zarazem ze sobą i satysfakcję, radość z odnalezienia się bohaterki w samej sobie. Powieść, pisana z rozmachem, na tzw. wielkim oddechu, z wycuciem dramatyzmu, subtelna, a zarazem bardzo prawdziwa w ukazywaniu tzw. realiów, przyciąga uwagę, każe myśleć, przeżywać, porównywać. A to chyba stanowi zawsze o największym pisarskim sukcesie.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Ochrzcić tradycję? ...

Dokończenie ze str. 3

sięcy kilometrów kwadrato-wych.

Według obliczeń ONZ w okresie 1950–1975 liczba ludności Afryki wzrośnie o 53 proc. W następnym dwudziestolecu (1975–2000) wzrost ten wyniesie 71 proc. W roku 2000 ludność krajów Afryki i Azji wy

nosić będzie 66,8 proc. mieszkańców świata, a ludność Ameryki Północnej 5 proc. i Europy 15,5 proc.

W tych ilościach kryją się określone jakości. Przyszłość Kościoła rzymskokatolickiego leży w krajach „Trzeciego Świata”.

Kościół dostrzegł to, ale czy w porę?

Jak dotychczas chrześcijaństwo jest tam religią obcą, religią białych ludzi.

Nie przypadkowo Orędzie mówi o „tradycyjnych wartościach afrykańskich”, wydobywa monoteizm tych religii pod kreślając, że „wspólnym i bardzo ważnym elementem tej duchownej koncepcji jest idea Boga jako pierwszej i ostatniej przyczyny wszechrzeczy, a obecność Boga przepaja tradycy-nę życie afrykańskie...”

Nie oznacza to rezygnacji z

wprowadzania chrystianizmu Afryki. Kościół chce po prostu ochrzcić „pradawną tradycję afrykańską”.

Spóźnienie katolicyzmu na tym kontynencie postawiło go wobec twardej prawdy. Nie jest i nie będzie on receptą na dobre życie i pomyślny rozwój. W wielu krajach afrykańskich katolicyzm jest tylko tolerowany ponieważ ma pieniądze.

ADAM CIECHANOWSKI

Wśród poznańskich czasopism

„PRZEGLĄD ZACHODNI” NR 2/1968

Drugi tegoroczny numer „PRZEGLĄDU ZACHODNIEGO” przynosi różnorodną treść. Otwiera go artykuł Zdzisława Nowaka pt. „Rola państwa w rozwoju gospodarczym”. Autor wykazuje, że „polityka interwencjonizmu państwowego w krajach kapitalistycznych ma mniejsze możliwości oddziaływania na rozwój gospodarczy, niż polityka oparta na systemie gospodarki planowej związanej z ustrojem socjalistycznym”.

W następnym artykule Tadeusz Puchalski wprowadza nas w „warunki bytowe ludności krajów europejskich” po II wojnie światowej i na podstawie obfitego zgromadzonego materiału dochodzi do wniosku, że „poziom tych warunków dzięki szybszemu postępowi w krajach socjalistycznych niż w kapitalistycznych – jest poważnie wyrównany. Różnice występujące jeszcze przed 15 laty

zostały niemal zupełnie zniwelowane”.

Sprawa stanowiska „NRF wobec kwestii reformy międzynarodowego systemu walutowego” jest przedmiotem analizy autorów E. Grabowskiego i K. Zabielskiego. Piszą oni, że NRF ustosunkowuje się negatywnie do wszelkich projektów reformy i najwyżej gotowa jest uznać pewne udoskonalenia. W dalszym artykule „P.Z.” pt. „Wielkopolska wobec spraw Górnośląskich” Anna Wolff omawia zagadnienie wielostronnej działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich (Polskiego Związku Zachodniego) w okresie powstań śląskich i plebiscytu. Czy telnik znajdzie w tej pracy nowe, wydobyte z archiwów materiały.

Zagadnieniem „Emigracji niemieckiej do Stanów Zjednoczonych” zajmuje się M. Jaśkowski, stwierdzając, że „mniejsi Amerykanów płynnie krew nie mienia”.

410 stronicowy zeszyt uzupeł

niania „Oceny i omówienia” aktualnych publikacji niemieckich i niemcoznawczych, które pozwalają zorientować się czytelnikowi w poszukiwaniu materiałów.

„SLAVIA OCCIDENTALIS” (TOM 26)

Wśród czasopism poznańskich pozycję ugruntowaną zajmuje periodyk Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk – „SLAVIA OCCIDENTALIS” (Słownikoznawstwo Zachodnie). Piśmo to sięga rodowodem lat przedwojennych, i służy sprawom naszego regionu. Także ostatni, 26 tom przynosi materiały w znacznym stopniu związane z Wielkopolską.

Obecnie, gdy w 1966 roku przestał wychodzić periodyk „Lingua Posnaniensis”, „Slavia Occidentalis” zamieszcza również materiały językoznawcze. Redakcja czasopisma nie ogranicza się wszakże do spraw Wielkopolski. W ostatnim numerze mamy dwa artykuły, dotyczące stosunków literackich z Cze

chami i Słowakami. Danuta Abramowicz daje interesujące uwagi o „Recepcji Kazimierza Przerwy-Tetmajera w Słowacji”, a Kazimierz Feliczak informuje o „Przekładach polskich z literatury czeskiej i słowackiej w latach 1919–1939”. Ze spraw językoznawczych Zenon Sobierajski omawia „Relikty gwary Słowińców w woj. koszalińskim”. Mało znaną postać Tomasza ze Zbrudzewa przedstawia Irena Kwilecka.

Materiały lingwistyczne mamy w pracach Tadeusza Brąnerskiego, Adama Demartina, Janiny Heydzianki-Pilatowej, Marka Kornaszewskiego, Wojciecha Ryszarda Rzepki, Jerzego Nalepy, Henryka Nowaka, Teresy Okliczy-Smółki i Karola Zierhoffera. Przeważają to młodzi naukowcy po wojennego już pokolenia, chlubnie reprezentujący tę gałąź wiedzy o naszym regionie. Dla historii polskiego językoznawstwa cenna pozycja stanowi ogłoszenie 40 listów Aleksandra Bruecknera. (Fr. H.)

Losowanie piłkarskich pucharów Europy

Ruch Chorzów spotka się z groźnym rywalem

W hotelu „Intercontinental” w Genewie odbyło się w środę losowanie klubowego pucharu Europy oraz pucharu zdobywców pucharów w piłce nożnej na 1968/1969 r. Jako pierwsze losowane były zespoły zgłoszone do PZP.



Na podstawie wyników międzynarodowych zawodów w pięcioboju, które odbędą się w dniach 29 lipca do 2 sierpnia w Warszawie rozstrzygnięta zostanie sprawa ewent. startu naszych reprezentantów na Olimpiadzie w Meksyku.

Na odbywających się w angielskiej miejscowości Whitstable międzynarodowych regatach żeglarskich w klasie „Finn” uczestniczy 115 zawodników, wśród nich dwaj polscy żeglarze Andrzej Rymkiewicz i Andrzej Zawieła.

Na kortach Sopotnickiego Klubu Tenisowego rozpoczęły się zawody o Puchar Bałtyku w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Turniej rozgrywany jest w konkurencji międzynarodowej. Głównym przeciwnikiem Polaków broni pierwszego miejsca zdobytego przed rokiem.

Piłkarska jedenastka Ruchu, która miała uczestniczyć w międzynarodowych zawodach organizowanych przez klub polonijny „Białe Orły” w Chicago nie weźmie ostatecznie w tym turnieju udziału. Nie wiadomo co skłoniło organizatorów tego turnieju do odwołania przelazdu Ruchu.

W Moskwie ukazał się pierwszy numer — tygodnika szachowego „Jedynego na świecie, pt. 41”. Tygodnik ukazał się w nakładzie stu tysięcy egzemplarzy. Redakcja pisma jest mistrz świata Tigran Petrosjan.

ŻEGLARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY

Czwarty wyścig rozgrywanych na Bałatonie żeglarskich mistrzostw Europy w klasie „Latający Holender”, wygrali radzieccy żeglarze Rwałow i Pilugin przed Brytyjczykami Oakleym i Hunttem oraz reprezentantami NRF — Liborem i Neumanem. Polacy tym razem, ubalowali się na dalszych miejscach.

Po czterech wyścigach prowadzą parę austriacką Geleer i Fischer 32,4 pkt., a 2-3 miejsce zajmują Rennevier i Graz (Szwajcaria) oraz Pattison i McDonald-Smith (W. Brytania) — po 33,33 pkt. (t).

SUKCES POLSKICH JACHTÓW

Sukcesem polskich żaglówek zakończyły się regaty jachtów pełnomorskich w Warnemünde (NRD). Odbity się one na trasie długości 300 mil morskich podczas sztorowej pogody.

W klasie I pierwsze miejsce zajęła jacht „Rostock” (NRD), przed „Orionem” (Polska). Jeszcze większy sukces odniósł Polacy w klasie II, zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył „Bosman”, który pokonał trasę w najkrótszym czasie spośród jachtów wszystkich klas, przed „Conradem” i „Szkwałem” — 3”.

CLARKE WYGRYWA

W stolicy Norwegii rozpoczął się międzynarodowy miting lekkoatletyczny. Najciekawszą konkurencją pierwszego dnia był bieg na 5 tys. m w którym zwyciężył Ron Clarke (Australia) w dobrym czasie 13.33,6. Drugie miejsce zajął

Zdobywca pucharu Polski Górnik Zabrze wylosował numer 19 i spotka się z tureckim zespołem Altai Izmir. W losowaniu KPE mistrz Polski Ruch Chorzów wylosowany został jako 24 i spotka się z mistrzem Francji St. Etienne.

Spotkania pierwszej kolejki odbędą się 18 września, a mecze rewanżowe 2 października. Obydwa polskie zespoły grać będą w pierwszych spotkaniach na wyjazdach.

Na posiedzeniu w Genewie postanowiono, że finałowe spotkanie KPE odbędzie się 26 maja 1968 r. natomiast finał w PZP rozegrany zostanie 21 maja 1969 r. na neutralnym boisku.

Mistrz Polski Ruch Chorzów wylądował w groźnym rywalu. Drużyna St. Etienne zdobyła w pięknym stylu tytuł mistrza Francji na 1968 r. Wywalczyła ona w 38 spotkaniach 57 punktów, wygrywając 24 mecze remisując w 9 oraz ponosząc tylko 5 porażek. O klasie przeciwnika Ruchu, najlepiej świadczy fakt, że strzelił on swym przeciwnikom aż 78 bramek, tracąc tylko 30. Nie dziwnie, w bramce St. Etienne stoi reprezentacyjny goalkeeper Francji Carnus a w ataku grają doskonale następnicy: wielokrotny reprezentant Revelli oraz świetny strzelec z Mali Kelita.

Zdobywca pucharu Polski Górnik Zabrze miał większe szczęście w losowaniu. Altai Izmir zajął w zakończonych niedawno mistrzostwach Turcji 4 miejsce. Wprawdzie w drużynie Altai gra 3 aktualnych reprezentantów Turcji, to jednak zespół turecki nie powinien być dla Górnika zbyt groźnym przeciwnikiem. (o-b)

dalekopisem

Japończyk Kelsuke Sawaki — 13.41,3 a trzecie Kipchoke Kelno (Kenia) — 13.43,4. Bieg na 100 m wygrał współreprezentacja świata (9,9 sek.) — Charles Greene (USA) — 10,5, a w skoku w dal kobiet triumfowała Berthelsen (Norwegia) — 6,48 m. Rzut oszczepem zakończył się zwycięstwem Aake Nilssona (Szwecja) — 80,26 m.

DUŻYCI PRZECIWNIKAMI NASZYCH TENISISTÓW

W Monte Carlo odbyło się losowanie tradycyjnych rozgrywek o Puchar Króla Szwedzkiego. Reprezentacja Polski spotka się w drugiej rundzie tych rozgrywek z Danią. Mecze ten odbędą się w dniach 8 i 9 listopada br.

WINIEN DESZCZ

Padający od rana 11 bm. w Sopocie deszcz popsuł szoki organizatorów turnieju tenisowego o Puchar Bałtyku. Rozmokie korty uniemożliwiły rozegranie finału drużynowego pomiędzy zespołami Estonii i Polski.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE CRZZ

Na torze w Helenowie rozpoczęły się kolarskie mistrzostwa CRZZ. Oto wyniki wyścigów finałowych:

Kolarstwo

Kadra olimpijska w Poznaniu

Wszystkich kibiców sportowych w naszym mieście na pewno zainteresuje wiadomość, że 9-osobowa kadra olimpijska, przygotowująca się do startu w Meksyku, przybędzie na kilkudniowe zgromadzenie do naszego miasta. Kolarze przyjadą do Poznania 23 sierpnia. Trenować będą na szosach dookoła Poznania do 30 sierpnia br. Następnie wezmą udział w II Ogólnopolskim Wyścigu Kolarskim Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Pozańskiego.

W skład kadry olimpijskiej, która trenuje pod kierunkiem trenera Łasaka wchodzi: Andrzej Bławdzin, Zenon Czechowski, Zygmunt Hanusik, Józef Jasiński, Jan Magiera, Marian Kegel, Jan Stachura, Krzysztof Stec i Marian Forma.

Dobry start Pietrusiaka

W Lublinie rozpoczął się IV międzynarodowy festiwal szachowy im. PKWN. W turnieju głównym festiwalu uczestniczy 12 zawodników, w tym reprezentanci Jugosławii, Węgier, Czechosłowacji i Bułgarii. Bardzo dobrze wystartował lechita Bogdan Pietrusiak. W pierwszej rundzie pokonał efektywnie Węgra Filepa, a następnie uzyskał cenne remisy z Syrdorem i Balcerowskim. Poznański znajduje się na drugim miejscu w turniejowej tabeli za mistrzem międzynarodowym Szylagiem (Węgry).

Występujący w turnieju „B” lechita Czesław Kędziara zdobył półtora punktu z dwóch gier. Ogółem w festiwalowych imprezach bierze udział 48 szachistów. (nt)

1 km — 1. Kierzkowski (Wrocław) 1.08,2. 2. Łatocha (Łódź) 1.08,7. 3. Wachek (Łódź) 1.11,2. 4 km — 1. Kowalski (Łódź) 5.06,0. 2. Jasiński (Kielce) 5.07,0. 3. Otrębski (Łódź) 5.10,5. 200 m — 1. Kierzkowski (Wrocław) 11,6. 2. Kotliński (Łódź) 11,6. 3. Świt (Łódź) 11,8.

TANDEM — 1. Kobiela — Skoczek (Kielce) 11,0. 2. Kotliński — Świt (Łódź). 3. Wawrzyniak — Kociński (Wrocław).

WYŚCIG DZWIĘCIOSÓW NA 4 KM — 1. Łódź (Łatocha, Wachek, Otrębski, Kowalski) 4.49,8. 2. Szczecin 4.52,6. 3. Wrocław 4.54,5.

WYŚCIG DZWIĘCIOSÓW NA 40 KM Z LOTNICY FINISZ — 1. Jasiński (Kielce) 26 pkt. 2. Falgowski (Szczecin) 20 pkt. 3. Kierzkowski (Wrocław) 18 pkt. (t)

LIPCOWE STARTY NARCIARZY

W radzieckiej miejscowości Terskol rozegrane zostały międzynarodowe zawody narciarskie w slalomie specjalnym. Na 480 m trasie (różnica wzniesień 150 m) triumfował 52-letni, Złoty Złoty reprezentant Austrii Messner, uzyskując najlepszy czas dwóch przejazdów 1.27,6. Drugie miejsce zajął Melnikow (ZSRR) — 1.28,5. a trzecie Polak Trzebunia — 1.29,1. Na czwartym pozycji znalazł się Rumun Frensz — 1.32,3. Wyprowadzając Monastirlewa (ZSRR) — 1.33,0 oraz Markina (ZSRR) — 1.33,5.

Zawody rozegrano w trudnych warunkach. Przez cały czas padał śnieg, było zimno i wiał silny porywisty wiatr. (t)

Skuter „Osa” — tanio sprzedam, stan dobry. Umińskiego 24 m. 1. 27677g

Sprzedam wózek nowoczesny. Wojska Polskiego 6 m. 2 (Wieżowiec). 27823g

Siatki ogrodzeniowe, podtynkowe, rynny, rury piecowe, karnisze szynowe polecam. Dzierżyńskiego 263. 27045g

Szafę kombinowaną, biblioteczną, stolik pod telewizor, 6 krzeseł wysłanych, stół — wszystko na wysoki połysk — sprzedam. Ratajecka 48b m. 3, po godz. 15. 27799g

Wózki dziecięce poleca Wytwórnia Poznań, Kwiatowa 12. 26929g

Motocykl BMW 500 (R-51) na leższy lub sprzedam. Jackowskiego 49. 27311g

Motocykl „Pannonia” — sprzedam. Poznań, Pomienna 3c m. 10 — Grunwaldzka 19 dla 27544g

Sprzedam planino. Ostrów Wlkp. (Osiedle) Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 665p. 26375g

Samochody

Mikrusa sprzedam. Jackowskiego 49. 27272g

Sprzedam Skodę Combi 1201. Mosina, Krauthofera 18 tel. 243. 27532g

DKW — Ifa 8, ul. Dąbrowskiego 130b m. 8, godz. 17. 27559g

Nieruchomości

W Chodzieży — sprzedam piękny dom z dużym ogrodem, 2 morgi łąki, 5 pokoi wraz z zabudowaniami, nadające się na cele przemysłowe. Zgłoszenia Henryka Wasieleskiego, ul. Zwycięstwa 35. 27751g

Domek pod Poznaniem — zaraz wydzierżawić lub kupić. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27730g

Gospodarstwo rolne 11 ha — nadające się na różnego rodzaju hodowlę (ogrodnictwo), z powodu śmierci żony spieszenie i tania sprzedam. Władysław Chrobacz, Borkowice k. Mosiny, pow. Srem. 27740g

Gospodarstwo 12 ha, w tym 2,5 ha łąki i pastwiska sprzedam. Władysław Jaromierz, pow. Ślesin. K541g

Sprzedam parcelę w Smolichowicach, 1.151 m², oplodowną, zadźwiewoną, altana, murowaną, prąd. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26598g

Sprzedam parcelę pod budowę, 617 m², zadźwiewoną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26599g

Sprzedam działkę rolniczą 5.000 m², drzewa, studnia, altana — Tarnowo Podgórze. Poznań, Grochowska 127 m. 15. 26805g

Sprzedam dom wraz z ziemią ogrodową, 8.423 m². Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26621g

Sprzedam działkę budowlaną nad Jeziorem Kierskim od strony Baranowa. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26626g

Sprzedam parcelę budowlaną oraz ogrodnictwo. Puszczykowo, Poznańska 57 — Mielcarek. 26845g

Sprzedam parcelę budowlaną w Lesznie. Zofia Przepierzyńska — Sopot, Dzierżyńskiego 9 m. 4. 27502g

Sprzedam dom jednorodzinny z dużą parcelą, zagospodarowaną — w Strzałkowie. Obiekt nadaje się na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27512g

Sprzedam gospodarstwo 15 ha woda, sad, Mieścisko, pow. Wągrowiec. Górski, Poznań, Nowowiejskiego 20 m. 11. 27541g

Kupię parcelę również Podolany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27535g

Parcelę przy dworcu Poznań-Wola wydzierżawić lub zamienić na mieszkanie samodzielne, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27583g

Działkę 1.250 m² pod zabudowę sprzedam. Osiedle Pilewska, ul. Grunwaldzka. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27544g

Domek mieszkalno-handlowy w Wolsztynie z zabudowaniami sprzedam. Wesołowska, Poznań, Chociszewskiego 22 b. 27544g

Kupię parcelę z prawem zabudowy domu wolnostojącego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27571g

Sprzedam dom 2 pokoje i kuchnia, zabudowania gospodarcze, z ogrodem owocowym 3.300 m², cena 110 tys. zł. Wiadomość: Zygmunt Bilski, Mosina, ul. Wawrzyniaka 2, tel. 202, od godz. 18.30. 26375g

Kupię parcelę pod budowę domu jednorodzinnego lub pół bliźniaka. Dobra komunikacja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26384g

Sprzedam 6 i 2 ha ziemi buraczanej, blisko Poznań. Zgłoszenia: Biedasza, Obornicka 117. 26393g

Parcelę blisko jeziora kierskiego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26394g

Gospodarstwo z zabudowaniami 5,77 ha w tym 2,4 ha dobrej łąki sprzedam z powodu choroby, dogodne warunki komunikacji w mieście Jutrosin, Sakralna 5, powiat Rawicz — Marian Szewnowski. 26427g

Pilnie kupię parcelę z prawem budowy na Osiedlu Warszawskim. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26614g

Kupię mały domek gospodarczy przy granicy Poznania, posiadając pokój, kuchnię do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26534g

Parcelę 1.200 m², oplodowną, zadźwiewoną, z prawem budowy sprzedam w Swarzędzu. Pl. Niezłomnych 19, pigro. 26536g

Sprzedam pomieszczenie nadające się na sklep, wzgl. warsztat, w powiatowym mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26541g

Sprzedam gospodarstwo 7 ha, koło Swarzędza, cena 250.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26544g

Sprzedam działkę pod warsztat samochodowy, lakierni lub inne, w Poznaniu, ul. Warszawska, tel. 32-408. 26571g

Zamienię bliźniak pozłomny 90 m² w Warszawie, na domek jednorodzinny w Poznaniu. Może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26588g

Różne

Dr Józef Adler, Gwardii Ludowej 39 — zmiana telefonu na 304-26. 26852g

Przyjmę do hartowania przedmioty do 1200 mm dług. K. Konieczka — Płakowo, Obornicka 25, tel. 517-19. 27619g

Matrymonialne

Rzemieślnik lat 37 posiadający mieszkanie, poznańską panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26370g

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

przyjmuje jeszcze

ZAPISY DO KLASY I

W ZAWODIE ŚLUSARSKIM

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

filia w Koźminie i Wronkach

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 15 roku życia,
- ukończenie 8 klas szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do obranego zawodu.

Nauka w szkole trwa 3 lata. Po ukończeniu szkoły absolwenci mogą uczęszczać do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie przewidziane dla pracowników młodocianych.

Fondy uczeniowe, których warunki materialne rodziców są trudne i uzyskają w nauce ocenę pozytywną — mogą ubiegać się o stypendium.

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ:

◆ KOZMIN — Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doskonalenia Zawodowego, ul. Kłasztorna nr 35;

◆ WRONKI — Zakład Doskonalenia Zawodowego, Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 5, ul. Miłyńska nr 11. W5203



CZY WIESZ, ŻE

W „KOZIOŁKACH” masz 7 stopni wygranych + końcówka banderoli, + udział w losowaniu nagród rzeczowych. K5467

oKale

Wdowa samotna posiada jacy nieruchomości w mieście poznań wdowa do 55 lat, pracująca za wodowo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26411g

Panna wykształcona, sytuowana, mieszkanka wiejska posłubi kawalerą około 38 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27335g

Poznań kawaler 34-45 lat z wykształceniem. Posiadam wyższe wykształcenie, własne mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27554g

Pani z dzieckiem — dziecko spóźnił — poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26406g

Szczecin — zamienię mieszkanie dwupokojowe i kuchnię, krytarzem, nowe budownictwo z wygodami na podobne w Poznaniu może być w starym budownictwie. Informacje: Strzelecka 21 m. 21. 26374g

Panna 37-letnia, wykształcona, z gospodarstwem ogrodnictwa, posłubi kawalerą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27334g

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Poznaniu — Inspektorat Budownictwa Rolniczego Gniezno — Kustodia — zatrudni natychmiast:

— 10 INSPEKTORÓW NADZORU — wymagane wykształcenie średnie lub wyższe techniczne plus uprawnienia budowlane — praca na terenie pow. gnieźnieńskiego i wągrowieckiego.

— PRACOWNIKÓW PIONU TECHNICZNEGO — wymagane wykształcenie średnie lub wyższe techniczne i minimum 2 lata praktyki.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmują się codziennie od godz. 7-15 w Inspektoracie. W5345

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolek” w Grodzisku Wlkp., ul. Przemysłowa 12 — zatrudni natychmiast na stanowiska kierownicze: — INŻYNIERA WSI. TECHNIKA — CHEMIKA — MECHANIKA — ELEKTRYKA.

Zgłoszenia pisemne, ustne lub telefoniczne (nr tel. 142) prosimy kierować do kierownika Spółdzielni. Wynagrodzenie do omówienia. W5345

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Wyszakowo — poczta Śmiełowska, pow. Środa, woj. poznańskie poszukuje — OBOROWEGO do nowej obory bezgrzanicznej. Mieszkanie dwa pokoje i kuchnia, zapewnione. W4999

Poznańska Komenda Straży Pożarnej w Poznaniu, ul. Mastalaska 3, telefon 580-65 — zatrudni: — PODOFICERÓW POŻ., — STRAZAKÓW I KADRYTÓW na strażakach. Uposażenie wg skali plac dla członków KTP, plus umundurowanie. Informacji udziela Sekcja Kadr. K4479

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, przyjmuje zaraz: — ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIEGOWEGO — z wykształceniem wyższym, względnie średnim i praktyką.

— INŻYNIERA WZGLĘDNE TECHNIKA BUDOWNICTWA o specjalności drogowej.

— INŻYNIERA WZGLĘDNE TECHNIKA MECHANIKI ze znajomością maszyn drogowych.

Zgłoszenia całego omówienia warunków pracy i płacy, ul. Gajowa 5, pok. 412 — IV p. K5348

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddz. II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 — zatrudni natychmiast: — KIEROWNIKA Sekcji Zaopatrzenia — KIEROWNIKA Sekcji Administr.-Gospodarcz. — KIEROWNIKA Sekcji Eksploatacji — KIEROWNIKA Zespołu Remontowo-Budowlanego — DYSPOZYTORA

— KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy (przy odpowiednich kwalifikacjach, możliwość zatrudnienia w przewozach międzynarodowych)

— BOMOCNIKÓW KIEROWCÓW z III kat. prawa jazdy — PALACZA C. O.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. pok. 24. K5327

Nasz kochany ojciec i dziadek, śp.

JAN NOWICKI

powstaniec wielkopolski

zmarł dnia 12 lipca 1968 r., w wieku lat 82. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążeni

SYN, WNUKI I RODZINA

Poznań, Warszawa. 27843g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 106 175921 13 VII 1968

STANISŁAWA STUS

z CHRZANOWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, SYN, ZIEĆ, WNUCZKA
I RODZINA

Poznań, Nowowiejskiego 43 m. 9. 27829g

+

Dnia 11 lipca 1968 roku zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

z ECHAUSTÓW

JADWIGA WOJCZYŃSKA

o czym zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA

Msza św. w poniedziałek, dnia 15 lipca o godzinie 11 w kościele św. Jana Kantego. Złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu na Junikowie, nastąpi tego samego dnia o godzinie 14.15. 17816g

+

